

*Jerzy Derenda*

## **Józef Kałas (1873–1939)** **– pedagog i społecznik**

Historię każdego miasta tworzą ludzie: ambitni i ofiarni. Należy do nich niesłusznie zapomniany rektor Józef Kałas. Udało się nam dotrzeć do niepublikowanych dotąd materiałów poświęconych tej postaci. Jest to okazały album przygotowany przez pana Rajmunda Kucznię, z licznymi unikatowymi zdjęciami i przypisami podarowany wnukowi Józefa Kałasa Ludwikowi Zielezińskiemu, znanemu bydgoskiemu rzemieślnikowi, starszemu Cechu Rzemiosł Drzewnych w Bydgoszczy. Z pożółkłych fotografii, starych dokumentów, nierzadko pisanych ręcznie, okazjonalnych notatek prasowych i archiwalnych przypisków poznajemy człowieka wielkiego formatu, który służył Bydgoszczy jak mało kto.

Józef Kałas przyszedł na świat 18 listopada 1873 r. w Drzewianowie koło Mroczy w dawnym woj. bydgoskim, z ojca Jana i matki Apolonii z domu Musiał. Jego małżonką, z którą wziął ślub w Gnieźnie, została Jadwiga z domu Michałowska. Z tego związku narodziły się córki Helena, Irena i Melania Maria.

Jak wielu Polakom – los nie oszczędził Józefowi Kałasowi doświadczeń zaboru pruskiego i I wojny światowej. Od lutego do kwietnia 1895 r. odbył zasadniczą służbę wojskową w pułku piechoty (Infanterie Regiment Graf Schwerin – 3. Pommersches nr 14 przy Karl Strasse 7 – obecnie Warszawska 10 w Bydgoszczy). Uczestniczył w 6-miesięcznym kursie szkoły podoficerskiej w Szczecinie. 1 września 1914 r., w stopniu sierżanta, został wcielony w szeregi armii pruskiej, a następnie zdemobilizowany 12 grudnia 1918 r.

Jednak zgoła inna była jego pasja życia. W pamięci potomnych pozostał wybitnym pedagogiem i działaczem społecznym. Do czteroklasowej szkoły ludowej uczęszczał w Mroczy, a następnie kontynuował naukę w Katolickim Seminarium Nauczycielskim w Paradyżu (obecnie Gościkowo

w Lubuskiem), które ukończył w 1895 r. Egzamin dojrzałości zdał 21 lutego 1896 r. 9 października 1899 r. w Poznaniu uzyskał stopień nauczyciela stałego szkół ludowych, a 16 maja 1923 r. tamże – przed specjalną komisją – tytuł rektora.

Pierwszą pracę w charakterze nauczyciela tymczasowego rozpoczął we wsi Barciszewo w Olsztyńskim 1 kwietnia 1896 r., gdzie uczył do 22 lutego 1902 r. Od 1 marca 1902 r. do 30 października 1908 r. był kierownikiem mianowanym – stałym w szkole ludowej w Kiszkwie w Poznańskim, znanym m.in. ze starego, zabytkowego, drewnianego kościółka. Po strajku dzieci polskich został przeniesiony z tej szkoły do Bydgoszczy. 1 listopada 1908 r. objął stanowisko nauczyciela stałego w szkole przy obecnej ulicy Jana Henryka Dąbrowskiego. W rok potem – nauczyciela w szkole przy Frankenstrasse (obecnie ul. Stanisława Leszczyńskiego 49 na Szwederowie). Od 1 stycznia 1920 r. do 30 czerwca 1933 r. był kierownikiem 7-klasowej Szkoły Powszechnej im. Karola Marcinkowskiego przy ul. Nakielskiej 6 w Bydgoszczy, po czym na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku – co wcale nie znaczy, że przestał być pedagogiem. Od 1 sierpnia 1933 r. do 31 sierpnia 1934 r. kierował Prywatną Szkołą Powszechną – Koedukacyjną Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych przy ul. I. Paderewskiego 2 w Bydgoszczy.

Z okazji przejścia J. Kałasa w stan spoczynku „Dziennik Bydgoski” zamieścił artykuł pt. „Ostatni z grona organizatorów szkół powszechnych w Bydgoszczy przechodzi w stan spoczynku”. Czytamy w nim m.in. „Z dniem 1 lipca przechodzi w stan spoczynku p. Józef Kałas kierownik siedmioklasowej szkoły powszechnej, jeden z tych zasłużonych pedagogów, którym Polska Rada Ludowa w r. 1919 powierzyła organizację szkolnictwa w Bydgoszczy, zwłaszcza na przedmieściach. Rektor Kałas chlubnie wywiązał się z tego zadania, bo nie zważając na pogróżki hakatystycznego inspektora szkolnego jeszcze przed zajęciem Bydgoszczy przez wojska polskie, odważnie wykładał w szkole na Wilczaku religię w języku polskim. Władze polskie w dowód uznania zleciły mu w 1920 r. kierownictwo tej wielkiej szkoły, która liczy dzisiaj 1150 dzieci”.

W parę dni po wybuchu powstania wielkopolskiego, podczas pierwszego zjazdu nauczycielstwa polskiego w Poznaniu zwołanego przez Naczelną Radę Ludową, poseł Trąmpczyński powiedział: „Jeżeli inni Polacy

byli gnębieni, to nauczyciel polski przeżył piekło pod panowaniem pruskim”. W artykule „Organizacja szkolnictwa powszechnego w Bydgoszczy” „Dziennik Bydgoski” donosił, że zaraz potem w salce przy kościele Świętej Trójcy odbyło się pierwsze, skryte przed okiem szpiclów posiedzenie nauczycieli Polaków pod przewodnictwem ks. Jana Filipiaka. Był wśród nich Józef Kałas, który wszedł w skład Polskiej Rady Szkolnej. Gazeta pisała: „Na przedmieściach, które jeszcze nie należały do Bydgoszczy, z polecenia ks. Filipiaka zajął się szczerze organizacją szkolnictwa polskiego wspomniany nauczyciel Józef Kałas, obecny kierownik szkoły na Wilczaku przy ul. Nakielskiej. Powiatowy inspektor szkolny, hakatysta Jankowsky, zabronił Kałasowi «uprawiania propagandy polskiej», a grenszuc odgrażał się, że go zabije, lecz Kałas nie uległ i pracował dalej z wielką gorliwością w Radzie Szkolnej, która stała już teraz pod protektoratem Rady Ludowej.

Józef Kałas pracował jako nauczyciel 37 i pół roku bez przerwy. Ukończywszy niemieckie seminarium nauczycielskie w Paradyżu, w którym język polski wykładał prof. Jaskólski, przez pierwsze sześć lat prowadził szkołkę ludową w Barciszewie, a przez dalsze 6 lat w Kiskowie pod Gnieznem. W czasie strajku szkolnego w 1908 r. otrzymał translokację do Bydgoszczy, gdzie wytrwał do końca”.

Przez całe swoje życie pedagoga pozostawał wierny zasadom chrześcijańskim i narodowym. Był jednym z założycieli Chrześcijańsko-Narodowego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Powszechnych. Należał m.in. do zarządu miejscowego koła i do rady okręgowej w Poznaniu.

Był też Józef Kałas społecznikiem oddanym bez reszty Bydgoszczy, w której mieszkał od 1 listopada 1908 do 14 grudnia 1939 r., kolejno przy ul. Orlej 26 i Nakielskiej 6, a jako emerytowany kierownik szkoły najpierw przy ul. Grottgera 7/1, a potem przy Grunwaldzkiej 9. W czasie zaboru pruskiego poza szkołą uczył dzieci polskie na tajnych kompletach. W latach 1919–1920 organizował szkolnictwo polskie na Wilczaku, Okolu, Miedzyniu, Czyżkówku, Górzyskowie i Szwederowie. Był jednym z założycieli i działaczy Chrześcijańsko-Narodowego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Powszechnych, członkiem Zarządu Bydgoskiego Koła i Rady Okręgowej w Poznaniu. Działał w Akcji Katolickiej przy kościele p.w. Świętej Trójcy. Jak podał „Dziennik Bydgoski” – już w odrodzonej Polsce – bardzo intensywnie zakładał gniazdo „Sokoła” V Wilczak – Okole. Był jego

pierwszym prezesem, a kiedy się wycofał, wdzięczni druhowie nadali mu tytuł członka honorowego. Od 1924 r. wchodził w skład zarządu Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła”, w 1928 r. znów został prezesem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” V, a w 1929 r. – sekretarzem. Współorganizował i prezesował Towarzystwu Miłośników Dzielnicy Wilczak – Okole. Z jego inicjatywy odbyło się wiele kursów oświatowych dla bydgoszczan.

Józef Kałas, nauczyciel, działacz oświatowy i kulturalny, członek TG „Sokół” został za swoją działalność aresztowany przez Niemców 14 października 1939 r. i umieszczony w Tymczasowym Obozie dla Internowanych Polaków w koszarach 15 Wielkopolskiego Pułku Artylerii Lekkiej przy ul. Gdańskiej 147. Zmaltretowany i wycieńczony, po uwolnieniu dzięki staraniom bydgoskich Niemców na początku listopada 1939 r., niebawem zmarł. Jego grób znajduje się na cmentarzu Starofarnym przy ul. Grunwaldzkiej 15 w Bydgoszczy.

2 listopada 1945 r. odbyły się w Bydgoszczy uroczystości żałobne ku czci poległych i zamordowanych w obozach koncentracyjnych nauczycieli z Bydgoszczy i okolicy. Towarzyszyło im motto zaczerpnięte z twórczości Adama Mickiewicza:

„Dobrze, by w życiu świeckim  
jak niegdyś w kościele,  
Tylko tego zwać wielkim,  
kto wycierpiał wiele”.



*Rektor Józef Kałas. Zdjęcie z 1933 r.*



*W otoczeniu młodzieży i pedagogów Prywatnej Szkoły Powszechnej  
- Koedukacyjnej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych przy ul. Paderewskiego.*

Fot. Archiwum rodzinne Ludwika Jerzego Zielezińskiego